Nr. 32. Środa 2 Maja 1883.

Prenumerata.

We Lwowie: rocznie 14 zł. 40 ct. kwartalnie 3 zł. 60 ct. miesięcznie 1 zł. 20 ct. półmiesięcznie 60 ct. Za odnoszenie do domu miesięcznie 20 ct.

Na prowincji: rocznie 19 zł. 20 ct. półrocznie 9 zł. 60 ct. kwartalnie 4 zł. 80 ct. miesięcznie 1 zł. 60 ct za pół miesiąca 80 ct.

Za granicą: Dopłaca się miesięcznie 1 zł. do cen miejscowych.

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1. i 15. każmdeg miesiąca.

Numer kosztuje 6 ct.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie także w Niedziele i Święta o godzinie 8. rano

Administracja, Expedycja i Biuro Redakcji, przy ulicy Akademickiej l. 3.

Dziś: ś. Zygmunta kr.

Czwartek. Wniebowstąpienie Pańskie.
Piątek. Florjana. Gotarda.

Sobota: Piusa V. Ireny.
Niedziela: Jana.
Poniedziałek Domicelli p.

Kalendarz myśliwski.
Wolno polować na: Cietrzewie i Głuszce.

Wschód Słońca o 4 godz. 49 minut.
Zachód Słońca o 7 godz. 6 minut.
Długość dnia 14. godz. 17 minut.
Barometr wznosi się.

Polityka kolonialna Anglji i Francji.

Anglji i Francji ciasno już w domu. Szybki rozwój przemysłu wymaga coraz to nowych rynków zbytu, ponieważ zaś wszystkie prawie państwa europejskie, przebywszy krótką chwilę hołdowania zasadom wolnohandlowców, zawracać zaczynają na tory protekcyjnej polityki handlowej — rynków więc takich szukać potrzeba w innych częściach świata.

Na polu tem Francja i Anglja rywalizują ze sobą, współzawodnictwo to zaostrza się i dziś, jutro doprowadzić może do starcia.

I obecnie interesy handlowe obu tych państw zetknęły się na takim gruncie, na którym trudno o zgodę, a nawet kompromis. Grunt ten, to rozległe i pełne niewyczerpanych bogactw naturalnych Indo-Chiny.

Anglicy dawno już zwrócili swe pożądliwe oczy na ten kraj i już przed 50 blisko laty zaczęli utwierdzać tam swój wpływ polityczny i handlowy, w zachodniej szczególnie części półwyspu w Birmie.

Po wyprawie na Chiny w r. 1860, przedsięwziętej wspólnemi siłami Anglji i Francji a zakończonej jak wiadomo zajęciem samej stolicy Niebieskiego państwa — i Francuzi zwrócili swą uwagę na Indo-Chiny.

Napoleon III zatknął flagę Francji na południowo-wschodniem wybrzeżu tego kraju. Założona tam kolonia francuska nie miała początkowo żadnego znaczenia. Okoliczności jednak zmieniły się. W r. 1873 Francuzi zajęli Tonkin t. j. północną część królestwa Annamskiego, w roku zaś następnym z rządem tego kraju podpisano traktat, którym państwo to przyjęło niejako protektorat Francji. Handel francuski skierował się także w tę stronę, a ztąd rozciągać począł pole swego zbytu na całe południowo-wschodnie Chiny. Zająwszy silną pozycję nad brzegami Czerwonej rzeki, szczególniej zaś w Chanoa, Francuzi wysyłać zaczęli ekspedycje jedna po drugiej do tych prowincyj. Zaniepokoiło to nie na żarty Anglików, którzy do tego samego celu dążyli przez Irrawadi, wielką i spławną rzekę, poczynającą się w granicach Niebieskiego imperium.

Angielska dyplomacja zaczęła intrygować przeciw Francji w Pekinie i Anamie, usiłowania te jednak nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, zabiegi te bowiem wydały się mocno podejrzanemi zarówno Chińczykom, jak i mieszkańcom Anamu. Poseł przytem francuski w Pekinie pragnąc sparaliżować wpływ angielski, zawarł z Chinami umowę, mocą której Niebieskiemu państwu przyznano prawo zwierzchnictwa nad Anamem, Francuzi zaś zobowiązali się nie rozszerzać dalej swych posiadłości w Tonkinie.

Anglicy jednak wytężają wszystkie siły, ażeby poróżnić rząd chiński i anamskiego cesarza Tiuduku z Francją, a to tembardziej, że w roku przyszłym kończy się termin traktatu między Francją a Anamem. Usiłowania te osiągnęły już pewien skutek. Władca Anamu zwleka z odnowieniem traktatu i szle natomiast posłów do Londynu, a nawet Berlina i Madrytu.

Francuzi nie myślą także ustąpić. Z powodu dwuznacznej postawy Chin zerwano traktat świeżo z tem państwem zawarty, a poseł francuski w Pekinie został odwołany. Z cesarzem Tiuduku zerwano wszelkie stosunki dyplomatyczne, wojsko przytem francuskie zajęło ważny nader punkt nad Czerwoną rzeką. Do stolicy Anamu wysłano poselstwo z ultimatum, w oczekiwaniu zaś odmownej odpowiedzi zażądano 5 milionów franków kredytu na „ekspedycję tonkińską.“

Opinia publiczna we Francji gorąco popiera śmiałą politykę kolonialną swego rządu. Kto wie jednak, czy zatargi z Anamem i Chinami, gdyby doprowadziły do poważniejszego starcia, nie skłoniłyby Anglii do interwencji przeciwko Francji. Opinia publiczna w Anglii pobudza znowu rząd Wielkiej Brytanii do energicznego przeciwdziałania Francji.

Nietylko w Indo-Chinach zresztą Francja styka się z Anglią. W Egipcie, nad rzeką Kongo i w Madagaskarze, wszędzie zabiegi kolonialne obu tych państw spotykają się, ścierają, dają powód do intryg i czynów podstępnych — a wszystko to odbija się na skórze tych biednych narodów, których Anglja z Francją na wyścigi starają się „cywilizować“.

Liw.

KRONIKA.

Galop myśliwski. Przy pierwszej, choć chwiejnej pogodzie wiosennej rozpoczął się wczorajszy galop ze skrawkami. Zapał do tej rycerskiej zabawy widocznie nie ochłonął, gdyż i tym razem zebrało się wielu uczestników konnych wyścigów. Jak zwykle na placu św. Jura stanęli ks. Thurn-Taxis, br. Heydel, rotmistrz Kaan, hr. Józef otocki, porucznik Feigel, hr. A. Cetner, br. Appel, por. Komarnicki, por. Fritsche, p. J. Borowski, p. A. Fedorowicz, p. Miceski, hr. Baworowski, por. Krzyrz, rotmistrz Rafałowski i por. Willersdorf. Na placu było mnóstwo publiczności pieszej, w fiakrach i prywatnych ekwipażach, pomiędzy temi ekwipaże p. namiestnikowej hr. Potockiej, hrabiego Schaffgotsch, księżnej Thurn-Taxis, hr. Wacława Baworowskiego, hr. Tad. Dzieduszyckiego, księżnej Wirtembergskiej, p. Czosnowskiej,

1)

W IMIĘ ZASAD.

NOWELA

SEWERA.

Lato miało się ku schyłkowi, zmieniając się w pełną czarów jesień, cichą, tajemniczą, rozmarzoną, rzucającą na świat dziwne jakieś, urocze blaski pożegnania, strojące ziemię w purpurę i złoto.

Kraków był ożywiony; zdarza mu się to w zwyczajnych stosunkach dwa razy na rok: w czasie przyjazdu gości z za Wisły— i ich powrotu za Wisłę. Na ulicach ruch, twarze obce, głośne rozmowy: w hotelach gwarno i wesoło.

Stare mury Krakowa słuchają w milczeniu tej wrzawy, patrzą w milczeniu na obce twarze — i nie dziwią się. Tyle już rzeczy widziały i nie dziwiły się... Za to powagi krakowskie stają, oglądają się, kiwając znacząco głowami, na śmiałków, którzy przyspieszonem życiem i głośną wesołością zakłócają grecki spokój nowożytnych Aten.

Goście Krakowa nic sobie nie robią z greckiej powagi młodych Aten, a starego miasta, posądzając je raczej o senność. Nic sobie również nie robią z patrzącej groźnie w górę wieży ratuszowej, a nawet z surowości architektonicznej komina, przyczepionego do jej murów.

Właśnie przypatrywał się tej zagadkowej strukturze, nie z powagą Greka, lecz z ciekawością szlachcica polskiego, okazałej budowy mężczyzna, z przewieszoną na jednem ramieniu torebką, a na drugiem w futerale lornetką.

— Wuju, wuju dobrodzieju, rozległ się młody, świeży głos, od strony Baranów.

Wuj dobrodziej obejrzał się, rozkrzyżował ręce, postąpił krok naprzód i przycisnął do piersi siostrzeńca

— Jakże Karlsbad? — pytał, wydobywając się z uścisków, młody człowiek.

— Miałem podobno zchudnąć — odparł wuj, podniósł ręce i obrócił się z gracją, tak, że siostrzeniec mógł jednym rzutem oka objąć wspaniałą postać wuja dobrodzieja.

— I cóż? — pytał — jakże znajdujesz?

— Niema nic zastraszającego.

— Chciałeś powiedzieć, pocieszającego. Zemną, proszę cię, nie żenuj się. Prawda przedewszystkiem. A cóżeś ty robił w Zakopanem?

— Zaprzyjaźniłem się z Sieczką, drapałem się po górach, unikałem ludzi, słowem żyłem na łonie natury. — Mówiąc to, wsunął rękę pod ramię wuja, prowadząc go dalej.

— A Władek?

— Zrobił kapitalne głupstwo.

Głupstwo! co ty mówisz? — I korzystając ze sposobności zdziwienia, przystanął ciężko oddychając.

— Mało głupstwo, szaleństwo.

— Bój się Boga! a mówże prędzej.

— Był w Krynicy.

— To jeszcze daleko do szaleństwa.

— Oświadczył się.

— I to się zdarza, bez straty rozumu.

— Ale się oświadczył o pannę bez grosza posagu.

— Niepodobna!

— Przysięgam wujowi. Zakochał się jak student — i mimo, że mu matka panny, a potem sama panna, dały do zrozumienia, że nic nie dostanie, oświadczył się!

— Nie do uwierzenia!

— Mówił mi to sam.

— Trzeba przecie radzić. Od czegoż ty jesteś starszy brat.

— Właśnie dla tego to zapraszam wuja na herbatę do nas dzisiaj.

— Gdzież stoicie?

— W Drezdeńskim. Musimy złożyć walną naradę familijną.

— Szkoda byłoby chłopaka. Dobrze ci tak, bo nie należało, znając jego skłonność do miłości, puszczać go samego.

— Ależ Władek jest pełnoletni. Precz z opieką, to moja zasada.

— Jest to zasada pozytywistów. Oj, ty, ty, egoisto! Stawię się o ósmej.

— Czekamy.

Pozytywista skręcił do Sukiennic, idealny wuj pomknął ku Grodzkiej, dźwigając swą tuszę. Nagle stanął, odwrócił się.

— Kaziu — zawołał tubalnym głosem, że aż przechodzący obok chudy profesor krakowski wzdrygnął się cały. — Kaziu!

Pozytywista nadbiegł.

— Po naradzie wartoby zrobić partję, nie zapomnij-że o kartach.

— Niech wuj będzie spokojny.

Istotnie wuj był spokojny — nie zadając sobie pytania: kto były matka i jej córka, o której się oświadczył syn jego nieboszczki siostry? Nie

p. Jaroszyńskiej. Ogólną uwagę zwracała oryginalna czwórka srokaczy p. Łomnickiego. Jeleniem był hr. A. Cetner, gonili zaś za nim hr. Józef Potocki i por. Feigel.

Orszak ruszył rogatką gródecką do Rudnej, a następnie przez Rzęsnę ruską gościńcem na pola Janowskie. Pomimo, że droga cała była bardzo błotnistą, przebyto przestrzeń 2 i pół mili w godzinie i 2 minutach.

Na zakończenie, tak zwany „finish“ odbyły się jeszcze na polach janowskich krótkie wyścigi, przy których, pierwszym u mety stanął hr. Cetner, a tuż za nim hr. Potocki.

Sprawa Schweiggeldu w Krakowie ma także wejść na drogę obywatelskiego sądu. Ponieważ jej początek znają już nasi czytelnicy, mianowicie artykulik *Nowej Reformy*, więc przestrzegając bezstronności, uważamy za właściwe podać tak-: że obronę *Gazety Krakowskiej*. Opiewa ona tak

„Nowa Reforma“ w numerze z dnia 28 kwietnia zamieściła obwinienie nas o jakieś nieprawne związki z Länderbankiem, o wzięcie od tegoż 1000 florenów i o kurrupcję. Na zarzuty te, które oddamy pod sąd publiczny, pospieszamy z stanowczem zaprzeczeniem. Z Länderbankiem nigdy i w żadnej nie byliśmy styczności, ani razu nie występowaliśmy w jego interesie, a stanowczo i stale występowaliśmy przeciw udzieleniu koncesji na kolej Transwersalną przedsiębiorstwu jeneralnemu, jako szkodliwemu wedle naszego pojęcia dla interesów kraju“.

„O jakiejkolwiek styczności Länderbanku z „Gazetą Krakowską“ nie wiedzieliśmy nigdy i dotąd nie wiemy, a wystąpienie „Nowej Reformy przeciw nam uważamy po prostu za nieprawdę“.

„P. Dr. Maurycy Straszewski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, który co do zeznań swoich w Sądzie krajowym powołał się istotnie na świadectwo wydawcy naszego pisma pana Emila Szwarca, był członkiem naszej Komisji nadzorczej, kontrolującej rachunki i całe postępowanie naszego przedsięwzięcia publicznego. W przedsiębiorstwie naszem, opartem li na udziałach branych przez ludzi dobrej woli i patrjotyzmu, o ile dochody własne wydawnictwa nie wystarczają, zapisanym on jest na udział złotych reńskich tysiąca sto, przy których składaniu oświadczył, że tysiąc złr. jest własnością Dr. Arnolda Rappaporta byłego posła na Sejm, a deputowanego do Rady Państwa; nareszcie zaś w początkach zeszłego miesiąca Dr. Straszewski z łona Komisji naszej wystąpił — pozostając mającym prawo do własności w stosunku złotych reńskich tysiąc sto. Tyle jest związku pomiędzy nami, Länderbankiem, Dr. Rappaportem i profesorem Straszewskim, z czego usnuto nieprawdę wprost sprzecznie z faktycznem zachowaniem się „Gazety Krakowskiej“.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dzisiaj o godzinie 6-tej wieczorem. Na porządku dziennym między innemi postawiona nader interesująca sprawa, dotycząca zaprowadzenia elektrycznego oświetlenia w naszem mieście. Pp. Józef Wessely i Bernard Rosenfeld wnieśli do magistratu podanie o udzielenie im wyłącznego uprawnienia do ustawienia w pewnych punktach miasta motorów elektryczności, tudzież wytwarzania i rozszerzania tejże w celach oświetlenia. Sądzimy, że ostatnie próby dokonane na świetle gazowem, powinny dostatecznie wpłynąć, aby uchwała korzystnie wypadła dla przedsiębiorców nowego, a nieporównanie lepszego sposobu oświetlenia.

Wybór p. Wacława Dąbrowskiego na prezydenta miasta Lwowa, otrzymał już sankcję cesarską.

Autor „Domu otwartego“, komedji tak życzliwie przez naszą publiczność przyjętej, przybędzie niebawem do naszego miasta.

Samobójstwa młodych ludzi ponawiają się u nas coraz częściej. Dzisiaj znowu mamy do zanotowania nowy wypadek. Ukończony technik, później słuchacz praw Hipolit Kronstein, odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu, w przystępie melancholji.

Brak targowicy. Od kilku mieszkańców placu Akademickiego otrzymujemy następujący list:

„Wiele razy odzywały się głosy mieszkańców okolicy mostu ś. Jana, wzywające Radę miasta o utworzenie targowicy na placu Akademickiem, ale zawsze napróżno. Może nowa Rada zechce być względniejszą na nasze prośby. Na placu ratuszowym przekupniom ciasno w całem znaczeniu tego słowa, baba na babie siedzi, a kupujący ledwie przecisnąć się mogą; wtedy gdy mieszkańcy ulicy Stryjskiej, Zielonej, ś. Mikołaja, Garncarskiej, Kurnickiej, Fredry i Akademickiej muszą dążyć daleko, bo aż do środka miasta dla zakupna najpotrzebniejszych gospodarskich potrzeb. Wszakże Rada miejska uznała za słuszne zrobić targowicę na placu Bernardyńskim, chociaż o sto kroków niżej jest targowica placu Halickiego. Czemużby nie mogła zrobić tej wielkiej dogodności dla części miasta tak mocno zaludniającej się i potrzebującej zbliżenia centrów targowych“.

Nam się zdaje, że żądanie to jest zupełnie usprawiedliwione i dla tego dajemy mu chętnie gościnność w naszem piśmie.

Czytelnia Towarzystwa oświaty ludowej na Gródeckiem urządza dzisiaj wieczorek z następującym programem: 1. Słowo wstępne, przemówi p. Kalixt Krzyżanowski. 2. Chór męski. Cicha noc. 3. Odczyt. „Pogląd na dzieje Polski w drugiej połowie 18. wieku z uwzględnieniem Sejmu czteroletniego“ p. Romuald Starzecki. 4. Damskie solo. Panna L. S. 5. Skrzypce solo. Pan B. K. 6. Deklamacja Farysa „Balińskiego“. Pan Kul. 7. Duet męski. 8. Solo tenor „Czemuż, ach czemuż“? Pan W. B. 9. Chór. „Hymn do pracy“. 10. Zakończenie. Pan Paweł Stwiertnia. Wieczorek ten odbędzie się w sali szkoły męskiej im. św. Anny przy ulicy Zygmuntowskiej. Początek o godzinie 7. wieczorem. Wstęp dla wszystkich wolny.

Ze sfer teatralnych. Z dniem wczorajszym przedstawienia w naszym teatrze rozpoczęły się o godzinie pół do ósmej.

— Sezon teatrzyków ogródkowych zaczyna się w Warszawie dnia 1. czerwca. W Alhambrze i w teatrzyku „Nowy Świat“, grywać ma Towarzystwo pod Dyrekcją p. Szymborskiego, w „Bellevue“ zaś trupa uorganizowana przez p. Teksla.

— Jak słyszeliśmy, p. Lubicz opuszcza na czas jakiś naszą scenę, udając się za urlopem w podróż za granicę.

Teatr. Na wczorajszem przedstawieniu „Domu otwartego“ licznie zgromadzona publiczność bawiła się wybornie.

Z literatury. *Figaro* rozpoczęło w feljetonie druk nowej powieści Emila Zoli p. t. „Jacques Damour“

Zapiski policyjne. Skradziono panu H. K. z kieszeni kwotę 18 zł., a pani Z. K. w katedrze książkę do nabożeństwa p. t. „Bóg nadzieja nasza“ Pani H. P. zgubiła książkę do modlenia p. t. „Bądź wola Twoja“, — Złożono w policji książkę służebną Katarzyny Dziadosz.

Okrucieństwo. Towarzystwo ochrony zwierząt donosi nam o dwóch faktach, które świadczą, że w społeczeństwie naszem nurtuje jeszcze sporo dzikich popędów. Donosi nam ono mianowicie, że temi dniami przydybano pewnego stolarza w naszem mieście, jak wyrywał pióra z żywego kanarka. Cóż to za potworna dzikość! Bardzo dobrze się stało, że tego papuasa oddano do sądu i sąd go skazał na dwudniowy areszt.

Drugi zaś fakt jest następujący. Pewien obywatel udał się na Kulparków w celu odwiedzenia któregoś członka swej rodziny, przebywającego w zakładzie. W wycieczce tej towarzyszył mu jego piesek domowy, ale ponieważ do zakładu psów wprowadzać nie wolno, więc obywatel ten zostawił psa w ogrodzie, przed gmachem. Wkrótce potem wyszedł z zakładu jeden z urzędników ze strzelbą na plecach, zapewne w zamiarze udania się na polowanie, i nie wiele myśląc, nemrodowską swą wycieczkę rozpoczął od wpakowania całego ładunku śrutu biednemu psu w nogę.

W Złoczowie mieć będzie 5. maja profesor Dr. Anatol Lewicki ze Lwowa wykład. „Z dziejów Czerwonej Rusi przed jej połączeniem się z Polską“, a to za staraniem tamtejszego oddziału Towarzystwa „Rodzina“.

Miłe stosunki. Amatorowie cudzej własności przyjęli sobie teraz dewizę „unitis viribus“ W Żytomierzu n. p. utworzyli formalne stowarzyszenie,

---

miała posagu, to mu wystarczało. A że był zapobiegliwy, wstąpił do Armatysa uprowidować się w futro. — Strzeżonego Pan Bóg strzeże — powtarzał z takiem namaszczeniem i dumą, jakby on sam ułożył to przysłowie.

II.

W obszernym pokoju hotelu drezdeńskiego, na kanapie, siedział młodzieniec pogrążony w zadumie. Głowę sparł na piersi, szerokie czoło lekko zmarszczył, niebieskie duże oczy utkwił w jeden punkt i od czasu do czasu zagłębiał długie palce ręki w bujną grzywę blond włosów, targał je i milczał. Tuż obok niego, ułożony wygodnie w fotelu sapał wujcio, starając się rysom twarzy nadać wyraz surowy a nawet tragiczny. Kazimierz chodził po pokoju szerokiemi krokami, oczy jego świeciły ogniem gorączki, wywołanej dyskussją, zaciśnięte usta mówiły o sile woli, a żywe ruchy zdradzały dużo energji. Stanął przed bratem, przemawiając na pół rozkazującym tonem.

— No, kochany Władku, musisz się zdecydować stanowczo.

— Decyduj się, poświadczył wuj. Najlepiej zdecydować się odrazu.

— Kocham, zawołał z namaszczeniem Władysław.

— No—ba—tak — szlachetne to uczucie miłość. I ja kochałem...

Kazimierz uśmiechnął się.

— Ty, cyniku, umiesz się tylko ze wszystkiego śmiać, pochwycił wujcio.

— Ależ, bo nie mogę sobie wuja wyobrazić zakochanego, odpowiedział Kazimierz, całując olbrzymie, okrągłe ramię.

— To raczej ciebie nikt nie jest w możności uprzytomnić sobie w tym szlachetnym idealnym stanie. Pozytywiści i materjaliści tacy jak ty, świat wyssą z uczucia, że nie zostanie go na lekarstwo.

— I pozytywiści kochają mój wuju, lecz wtedy, gdy im na to pozwala rozsądek, a raczej rozum.

— Wy, tym swoim głupim rozumem zabijacie uczucie: oto co ci powiem.

— Dlaczegóż wujku walczysz z Władkiem?

— Walczę ale miłością, bo powinien przedewszystkiem kochać, ale tradycję, mieć przywiązanie do rodzinnego kawałka ziemi, nareszcie do kraju. Tak, do kraju — powtórzył z mocą. I jeżeli odzywam się do niego, to w imię tego uczucia; a ty w imię rozumu albo egoizmu, co na jedno wychodzi.

Wujcio powstał rozentuzjazmowany wymową; czuć było, że był dumny z siebie. Chodząc chłodził się chustką, Kazimierz dobrotliwie się uśmiechał.

— I czegóż wy chcecie? — zawołał Władysław — bankrutem nie jestem, posiadam majątek wartości blisko stu tysięcy rubli. I pod grozą zdrady kraju nie wolno mi mieć praw pierwszego lepszego robotnika, który wybiera sobie za żonę tę, którą kocha!

— Bo masz obowiązki — zawołał wuj — obowiązki, których nie ma robotnik, a które miłość twą powinny w inną skierować stronę. Ot co ci powiem.

Wujcio podniósł olbrzymią rękę, wskazując tragicznie na Władysława.

Kazimierz zbliżył się do brata, oparł rękę na jego ramieniu i zaczął mówić, jak tylko umiał i mógł najserdeczniej.

— Władku, traktujmy sprawę poważnie. Oprócz czystego rozumu, którego krytyce musisz się poddać, nikt inny nie śmie być twym katem. Zgadzam się: jesteś zamożnym obywatelem, posiadającym przeszło pięćdziesiąt włók dobrej ziemi. Nie ma mowy o obowiązkach, bo te można włożyć na barki, lub je zdjąć, stosownie do swych pojęć lub zamierzonego celu.

— Protestuję — przerwał z zapałem wujaszek.

— Lecz widzisz, w naturze ludzkiej — mówił dalej Kazimierz — jest nienasycone pragnienie posiadania. Im więcej mamy, tem łatwiej przyzwyczajamy się do własności, majątku, zbytków; gdy przeciwnie, strata wprawia nas w rozpacz. Do braku nie jesteśmy zdolni przywyknąć. I to są mój drogi, prawa postępu — cywilizacji.

— To są prawa egoizmu, dzikiego egoizmu i nic więcej! — zawołał wujaszek. Nie wolno ci uronić, z tego coś odziedziczył, bo zabierze nam z przed nosa kawał ziemi Niemiec. Miłość jest podstawą stosunków. To powiedziawszy, stanął w herkulesowej postawie.

— Na Byszowie masz spłaty — ciągnął spokojnie Kazimierz. Maryni, nie licząc towarzystwa, trzydzieści tysięcy rubli.

— Marynia nie woła, odparł Władysław.

— Ale zawoła, gdy jej córka dorośnie.

— Dziewczyna ma już trzynaście lat — dodał wuj.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mające na celu wspólne wycieczki za zwalczaniem przeszkód do cudzych zagród i domów. Mieszkańcy, podobnie jak koloniści amerykańscy przed czerwonoskórymi, barykadują się i zabezpieczają od gwałtownych wizyt niedelikatnych gości, którzy lekceważąc zapory i przeszkody włamują się do mieszkań, a grożąc śmiercią lokatorom, zabierają co im się podoba i korzyść przynosi.

Suchoty płuc w Stanach Zjednoczonych. Podobnie jak w Europie, tak i w Stanach Zjednoczonych najbardziej pożerającą ludność chorobą, są suchoty. Kobiety ulegają im w znacznie większym stosunku, aniżeli mężczyźni; bo gdy ta niszcząca choroba zabrała tam 40.619 mężczyzn, w tym samym czasie zmarło na nią 50.932 kobiet. Powszechnie utrwalone mniemanie, że suchoty najwięcej porywają ofiar w miastach wielkich, nie potwierdza się na północy Stanów Zjednoczonych. W tych okolicach, pomimo, że nie ma miast większych, liczba ofiar jest o wiele większą, aniżeli na południu, zasianem wielkiemi miastami. Jest to dowód, że miasta wielkie, gdzie są pozaprowadzane rozmaite środki sanitarne, mniej posiadają warunków do wywołania tej nieuleczalnej prawie choroby, aniżeli małe miasteczka, w których o najprostszych urządzeniach sanitarnych nawet wyobrażenia nie mają.

Przenośne domy. W Nowym-Yorku, przenoszenie kilkupiętrowych kamienic z jednego miejsca na drugie, tak weszło we zwyczaj, że już nawet podziwienia nie budzi i podczas takiej operacj mieszkańcy nie opuszczają swoich lokali, śpią lub bawią się najspokojniej. Gdy w skutek przebicia nowej ulicy, lub dla sprostowania kierunku tejże, zajdzie potrzeba przesunięcia w inne miejsce jakiej kamienicy, to w przedniej i tylnej ścianie fundamentów wybijają się otwory takich wymiarów, by pod cały budynek długie, sześćdziesięciostopowe belki podciągnięte być mogły a mianowicie pod wszystkie główne poprzeczne ściany. Pod belki te podkładają się lewary bardzo silne i dom podnosi się w górę, a następnie ostrożnie spuszcza się na grube, tłustością wysmarowane walce, na których za pomocą lewarów, budynek cały się powoli przesuwa. W miarę postępowania roboty walce przenoszą się i podsuwają pod spód budynku, który tym sposobem może być posunięty dziennie mniej więcej o dwadzieścia pięć stóp naprzód.

Z szóstaków! Jakkolwiek w zasadzie jesteśmy przeciwni wszelkiego rodzaju datkom t. z. *pour boir*, udzielanym garsonom, kelnerom i „panienkom“ usługującym w restauracjach, przecież wobec zwyczaju bardzo zakorzenionego musimy przyjąć za złe, jako złe konieczne. Niechby tylko owe szóstaki dawane usługującym w restauracjach stanowiły rodzaj oszczędności dla nich i zabezpieczenie jutra... w razie choroby czy też innego nieszczęścia. Na dowód, iż z szóstaków tych można dojść do sporej nawet fortunki, może posłużyć pewien garson, dobrze znany z wielu tutejszych restauracyj pod imieniem Leopolda. Przez lat 12 z rzędu odkładał połowę otrzymanego dziennie na piwko i co jakiś czas pieniądze lokował w kasie oszczędności.

Kiedy doszedł w ten sposób do 600 złr. sumkę tę pożyczył na weksel pewnemu kupcowi. Później, jak wiadomo, pieniądz robi pieniądz, a dołączane „szóstaki“ powiększyły kapitalik tak dalece, iż obecnie Leopold ujrzał się w posiadaniu 6000 złr., za które zamierza założyć jakiś interes, sprzykrzył mu się bowiem nie zbyt wesoły „zawód kelnerski“.

Szach wzięty na kawał. Przed niedawnym czasem posłał szach chanowi Buchary całą serję podarunków, jako to: zwierciadeł parę, trzy grające zegarki i t. p. Chan, wywdzięczając się za ten dowód łaskawości, szle szachowi w darze dwanaście odalisk, z których najstarsza szesnastej jeszcze nie ujrzała wiosny... Trzeba fatum, iż w drodze do Teheranu napadają turkmeni na karawanę i zabierają w niewolę odaliski. Nasr-Edin ofiarowuje za każdą z nich cztery ordery Lwa i Słońca turkmeni atoli ani słuchać nie chcą o zamianie. Ostatecznie szach wykupuje każdą za sumę, licząc na naszą monetę, mniej więcej 1,000 złr. Jakże jednak wielką była konsternacja całego dworu, gdy odaliski przybyły... ale... okazało się, iż turkmeni zachowali młode dla siebie, a odesłali szachowi dwanaście najzasłużeńszych egzemplarzy, starannie z własnych wysortowawszy je haremów. Szach podobno krwawą zemstę poprzysiągł turkmenom!

Emancypacja. Włochy uczyniły ważny krok na polu emancypacji kobiet. Zamierzone reformy w wyborach gminnych i prowincjonalnych do parlamentu, dadzą kobietom prawo głosu w wyborze deputowanych. Zarówno jak mężczyźni, kobiety korzystać będą z tego prawa po dojściu do lat 21, t. j. pełnoletności.

Humorystyka.

Ziarnka atyckiej soli z naszych pism humorystycznych, sumiennie i bezstronnie zebrane.

Mucha warszawska w skrzydlatych swych wędrówkach, zebrała następujące ziarnka prawdy:

Życie ludzkie tak jest urządzone, że używać młodości potrafiliby tylko starcy.

Popularność polega na ubieganiu się o oklaski tych, od których nawet ukłon nie byłby nam pożądany.

Szczęście istnieje zwykle tylko w wyobraźni nieszczęśliwych, mniemany szczęśliwy często nic o niem nie wie.

Często ludzkie skargi przypominają pewnego dziwaka, narzekającego, że przy rozbiciu okrętu zmókł.

Dym jest bez treści, jednak wznosi się wysoko nad płomień, jest to słabą pociechą dla mądrych, nad którymi puste głowy się wznoszą.

Szczutek podsłuchał dwa trzeźwe zdania:

— Ponoś drogo będzie kosztować ta nowela szkolna w radzie państwa?

— Zapewne! – za pieniądze tam przegadane możnaby dziesięć szkół postawić.

— Czytałeś program jubileuszu odsieczy Wiednia?

— Czytałem i sądzę, że zanim Galicja wykona wszystkie punkta tego programu, upłynie drugich dwieście lat.

Różowe Domino śpiewa „na nutę *Czasu*“ następujący program wyborcom naszym:

„— O! bądź lojalnym synu mój!“
Tak radzi tobie ojciec Twój,
Opiekun zacny stary, „*Czas*“,
Co w pole wywiódł Cię nie raz.
„— O, bądź lojalnym, tak jak my,
Co z czoła dawne zwielim' sny!
O! bądź lojalnem dziecię me,
I głosuj tak jak rząd Twój chce,
By stare hasło królowało':
— *Naj zaudy bude jak buwało!*

Te czarne szkła z Twych oczu zdejm!
Wszak dobrym był miniony Sejm.
Patrz na te blaski „złotych er“,
Patrz na ten w ręku panów ster,
To wszystko siewu jego plon,
To wszystko, synu, zdziałał on!
Ty wprawdzie szydzisz z jego dzieł,
Lecz to jest wada twoich szkieł,
Bo cóż, że w puchu spał pieleszy?
—To prawda, lecz kto spi, nie grzeszy!

Z WERTHEIMOWSKIEJ KASY.

— Cóż subskrybujesz?

— Tak i nie — prawdę mówiąc, nie jestem jeszcze dotąd zdecydowany.

— To mnie zadziwiasz. Jakto? Kraj potrzebuje pieniędzy na sprawy mające na celu podnieść jego przemysł, handel, rolnictwo, a więc jego dobrobyt i co za tem idzie — oświatę, a Ty, mając kapitał ulokowany w rozmaitych papierach zagranicznych, wahasz się przystąpić do subskrypcji? Czyż Ci te „obcokrajowe“ szpargały silniej przemawiają do serca? Czy Cię to większą radością przejmuje, gdy pomyślisz, że Twoje pieniądze tworzą ruch i życie w krajach ościennych i wychodzą na pożytek ludziom obcym, ludziom najczęściej żywiącym nienawiść do Twojej ziemi i Twojego narodu? Pomyśl tylko: — kupujesz akcję którego z tych zachwalanych banków i płacisz za nią pewną kwotę; kwota ta wychodzi z kraju i zamiast u nas budzić ekonomiczne życie i rozradzać się w kapitał, pomnaża siły ekonomiczne naszych sąsiadów i daje im o tyle wyższość nad nami. W tej więc powszechnej walce narodów o byt ekonomiczny, Ty własną swą ręką i własnym swym kapitałem uzbrajasz wrogów Twojej ojczyzny. Nie jest-że to zdradą — oczywiście zdradą nie tej miary, co wydanie wrogowi kluczów od twierdzy, ale zawsze czynem do tej samej kategorji należącym, choć stokroć mniej winnym!

— Ta... ta... ta, co za zapał, co za wymowa! Dziwni wy jesteście ludzie, naprawdę. Wszędzie wprowadzacie patrjotyzm, wszędzie, od zrazów z kaszą aż do operacyj finansowych.

— Za pozwoleniem...

— Przepraszam, nie przerywałem Tobie, wysłuchaj więc mnie teraz spokojnie. Przedewszystkiem zechciej pamiętać, że kapitał jest kosmopolityczny. Nie zna on ojczyzny, tylko zna procent i rękojmię. Gdzie jest mniej ryzyka, a większe odsetki, tam on płynie. Nie moja wina, że banki wiedeńskie dają mi lepszy procent, aniżeli wszelkie interesa w kraju — i znakomitą rękojmię pewności.

— Wyrażoną rokiem 1873, kiedy Ty i Tobie podobni, straciliście na krachu ze 200 miljonów.

— Tak — wtedy, ale dzisiaj...

— Dzisiaj będzie to samo. Przecie jest rzeczą niemal udowodnioną, że co lat jedenaście lub dwanaście powtarza się wielka ekonomiczna kryzys w Europie... Zbliżamy się więc do końca perjodu, a pierwszy strzał wojenny wywoła taką degrengoladę, że stracisz i kapitał i te większe procenta od razu.

— To i na pożyczce krajowej stracę również.

— Przepraszam. Galicja, cokolwiekby się z nią stało, zawsze za 4 miljony odpowiadać potrafi. A co się tyczy procentu, to racz mi wskazać, który z Twych ulubionych naddunajskich papierów, przynosi procent większy przy równej gwarancji, a Ci wnet ofiaruję kosmopolitycznego konia z rzędem.

— Właśnie to jedno, że dzisiaj trudno ulokować kapitał na 5 proc., zachęca mnie do subskrybowania, a nie Twoje tyrady patrjotyczne. My dzisiaj żyjemy, mój kochany, w wieku realnych poglądów...

— I poziomych uczuć...

— Nie poziomych, ale ziemskich — mała, ale znacząca różnica w błękity się nie bawimy, bo przekonaliśmy się, że są „blagą“, „frazesem“, „czczem słowem“. Pusty żołądek o ojczyźnie myśleć nie może. Dążymy więc przedewszystkiem do tego, aby każdy został bogaty...

— A zaczynacie oczywiście od siebie. To dobra maksyma! Wiesz co, nasz wiek nie tem się powinien szczycić, że uwięził parę i elektryczność, ale tem, że potrafił wyszukać różową szatę poświęcenia dla najpospolitszych egoistycznych popędów. Bogacę się — jak?, mniejsza o to, ale bogacę się — *ergo* poświęcam się dla ojczyzny To tylko bieda, że obok waszego pozytywnego poświęcania się, negatywnie poświęceni zostają inni — a w miarę jak wy robicie fortunę, kraj coraz staje się uboższy!

* *

Po tych słowach, p. Maciej (stary szlachcic z sanockiego, który zabrał wszystką swą gotówkę i przyjechał do Lwowa, aby subskrybować na pożyczkę) wyleciał jak oparzony z gabinetu mojego pana, a pan mój, pogwizdując sobie walczyka z „Wesołej Wojny“, otworzył moje serce i począł rachować swe papiery. Rachunek, który tu podaję ku wiecznej rzeczy pamiątce, nie zbyt był korzystny, gdyż większość papierów spadła znowu w cenie. Postanowił więc je sprzedać i subskrybować na polską rentę. Ciekawa też mocno jestem jak ten nowotwór giełdowy wyglądać będzie. W każdym razie zaznaczyć muszę, że od czasu jak żyję, o polskiej rencie nic nie słyszałam. Ten Zyblikiewicz miewa więc oryginalne pomysły. Ale popatrzmy na mój rachunek.

	21. kwietnia	30. kwietnia.
Papierowa renta	78·40	78·55
5 proc. austr. renta	93·05	93·10
Renta srebrna	78·90	78·85
Renta złota	98·10	98·55
6 proc. renta złota węg.	120·20	120·15
4 proc. renta złota węg.	90·05	89·30
Renta pap. węg.	88·—	87·60
Anglobank	115·75	113·80
Węg. bank kred.	310·50	306·—
Austr. bank kred.	314·50	307.10
Bankverein	109·80	109·25
Unionbank	117·75	117·30
Nordbahn	2845·—	2842·—
Karola Ludwika	310·—	308·50
Kolei Połud.	149·—	147·50
Napoleondor	9·50	9·50

Elin.

Przegląd polityczny.

Austrja. — Rezolucja do noweli szkolnej uchwalona w Radzie państwa, wzywa rząd do przedłożenia zupełnie nowego projektu ustawy szkolnej, któryby określał ściśle tylko ogólne zasady szkolnictwa, resztę zaś pozostawiał sejmom krajowym.

— Koło polskie głosuje za nowelą do ustawy o obronie krajowej.

— Koło uchwaliło wysłać Grocholskiego, Hausnera i Jaworskiego w deputacji do ministra handlu z najkategoryczniejszem żądaniem, aby niezwłocznie utworzono Radę dyrekcyjną dla galicyjskich kolei państwowych z siedzibą we Lwowie, aby według możliwości zaprowadzono w zupełności język polski jako urzędowy, aby niektóre potrzeby kolejowe w Galicji zakupywano, tudzież aby liczbę polskich urzędników w ministerstwie handlu pomnożono. Co do prywatnych kolei w Galicji prowadzone będą rokowania osobno.

— Komisja podatkowa przedłożyła już Izbie sprawozdanie o projekcie rządowym, tyczącym się ewidencji katastru podatku gruntowego. Komisja poczyniła jedynie kilka zmian nieznacznych i zaleca przyjęcie przedłożenia. Głównym celem ustawy jest, aby nakaz płatniczy doręczany był zawsze istotnemu posiadaczowi gruntu, tudzież aby wszystkie zmiany, tak pod względem przedmiotowym jak i podmiotowym, były wykazywane i aby kataster podatku gruntowego pozostawał w zgodności z księgami gruntowemi. Usunięto dotychczasowy podział pracy ewidencyjnej pomiędzy urzędy podatkowe i geometrów, a złączono całą tę czynność w ręku jednego organu. Koniecznem następstwem tej reformy jest pomnożenie personalu ewidencyjnego i uregulowanie płac urzędników tej kategorji. Pod tym względem przedłożył rząd osobny projekt, którego przyjęcie komisja podatkowa także zaleca.

Niemcy. — Ks. Bismark ma być bardzo niezadowolnionym tak z całego przebiegu dyskusji nad wnioskiem Windthorsta, jak i z przyjęcia wniesionej przez konserwatystów rezolucji. Do jakiego stopnia jest rozdrażnionym, można poznać z tego, że dep. Fisse, który za rezolucją głosował, wydalonym został z klubu wolno-konserwatywnych, zostającego pod kierunkiem Tiedemanna, który jak wiadomo, w bardzo ścisłych zostaje z kanclerzem stosunkach. Jednocześnie z wysłaniem odpowiedzi na notę Jacobiniego, ma się udać p. Schloezer do Rzymu, aby poprzeć żądania, jakie ona zawiera. Osoby zaufane ks. Bismarka głoszą, że jeśli nota ta nie doprowadzi do pożądanego rezultatu, będzie ostatnią w rokowaniach.

Nie należy zbytniej przykładać wiary do tego srożenia się ks. Bismarka, który dawno już wyruszył w drogę do Kanossy, choć się tak przeciwko temu zastrzegał.

— Cesarzewicz niemiecki wybiera się w podróż do Rzymu, która jednak, według znanej dyplomatycznej formułki, ma mieć charakter „prywatny“.

— Sobbe, morderca listonosza, skazany został na śmierć w Berlinie.

Rosja. I to także należy do przygotowań koronacyjnych. *Mosk. Wied.* donoszą, że w Moskwie organizuje się specjalny oddział policji „kremlowskiej“. Wejdzie do tego oddziału 190 najdoświadczeńszych i najbardziej obeznanych ze służbą policyjną oficerów, dwóch nadkomisarzy, 5 komisarzy, 60 dozorców, i 200 policjantów. Wybór osób do tego oddziału odbywa się z jak największą ogledności a.

— *St. Petersburskie Wied.* piszą, że Rosja posiada dwóch wrogów śmiertelnych, z którymi prędzej czy później rozprawić się będzie zmuszona Nieprzyjaciołmi tymi są: Niemcy i Anglja. Dziennik ten doradza rządowi, aby udzielał schronienia emigrantom irlandzkim, którzy z czasem stać się mogą dla Rosji dzielnymi sprzymierzeńcami przeciw Anglikom...

— Z Petersburga donoszą, że wybuchły w gubernji Orenburskiej groźne rozruchy, wywołane przez Baszkirów, którym odebrano pewne terytorja. Baszkiry wielkiemi bandami przebiegają kraj, paląc i plondrując.

Anglja. Według depeszy telegraficznej z Filadelfji, na posiedzeniu konwentu irlandzkiego, w którym wzięło udział 1.200 osób, odczytano oświadczenie Coxa, że Irlandja nie może egzystować pod panowaniem angielskiem. Anglja prześladuje Irlandczyków, obowiązkiem więc jest Irlandczyków, przebywających we wszystkich częściach świata, popierać rodaków w dążności do uzyskania zupełnej autonomji środkami legalnemi.

Konwent, mimo swego umiarkowanego nastroju nie oświadczył się stanowczo przeciw walce dynamitowej. *United Irland* donosi, że w czasie Zielonych świąt odbędą się w Irlandji liczne mityngi.

Ostatnie wiadomości.

Z Krakowa piszą nam pod datą 29 kwietnia: „Ruch wyborczy w mieście naszem rozpoczął się dzisiejszem zgromadzeniem wyborców i zdaje się, że będzie tak mdły, jak mdłem było to pierwsze zebranie. Prezydent Weigel zagaił je w obecności 150 wyborców, zgromadzenie bez dyskusji uchwaliło wybrać komitet z 60 członków i przystąpiło do głosowania kartkami. Wynik tego głosowania jest ciekawy. Mamy — jak wiadomo — trzy dzienniki, były więc i trzy listy kandydatów. Listy *Czasu* i *Gazety Krakowskiej* miały po 60 nazwisk, lista *Nowej Reformy* 80. Pomimo tego jednak, że z listy tej trzeba było 20 nazwisk wykreślić, a porozumienie co do tego kogo wykreślać, jest niełatwe — utrzymali się tylko kandydaci *Nowej Reformy.* Czterech redaktorów pisma tego, dr. Asnyk, Pawlikowski, Romanowicz i dr. Rutowski — weszło w skład komitetu — z *Czasu* i z *Gazety Krakowskiej* nikt. Jest to w każdym razie *signum temporis.* Na sam wybór posła wpływu to nie wywrze — jest już bowiem rzeczą niewątpliwą, że z dotychczasowych posłów miasta Krakowa utrzymają się dr. Majer i Leon Chrzanowski — zaś w miejsce dr. Zatorskiego wybrany będzie prezydent Weigel. O innych kandydaturach nie ma mowy“.

Z Warszawy piszą do *N. Reformy*: „Burza jakaś wisi nad nami. W mieście gotuje się jak kipiątek w garnku. A trudno dojść wątku, bo ze źródeł urzędowych niczego dowiedzieć się nie można. Rozlepiono odezwy wydrukowane na czerwonym papierze do robotników. Odbyć się miały aresztowania między młodzieżą akademicką i robotnikami“.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Paryż 1 maja g. 7 min. 35. *Journal des Debats* w artykule wstępnym omawia sprawę potrójnego przymierza i powiada, że jeżeli to przymierze jest rzeczywiście tylko odpornem, natenczas nie ma racji bytu i jest kompletnie nieużyteczne, albowiem Francja nie ma zamiaru nikogo atakować.

Wiedeń 1 maja 7 godz. 40 min. Podczas koronacji cara będzie hr. Wolkenstein ambasador w Petersburgu reprezentował cesarza Franciszka Józefa jako nadzwyczajny poseł. Jako *chevaliers d'honneur* figurować będą hr. Szechenyi, Aleksander Apponyi, hr. Wilczek, ks. Dietrichstein. Dom cesarski reprezentować będzie arcyksiążę Karol Ludwik w towarzystwie swojej małżonki Marji Teresy i byłego ambasadora hr. Deyma.

Pod przewodnictwem księcia Jabłonowskiego odbyło się jeneralne zgromadzenie kolei Karola Ludwika. Uchwalono jako superdywidendę po 11 złr. od akcji, a od kwitów tymczasowych (Genussschein) po 5 zł. 75 ct.

Do rady nadzorczej wybrani zostali hr. Kazimierz Dzieduszycki i ks. Konstanty Czartoryski. Do wydziału rewizyjnego wybrano adwokata Krattera.

Posiedzenie Izby posłów. Drugie czytanie ustawy o obronie krajowej. Przemawia Rechbauer i Schoeffel.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo 10—11 złr., żyto kilo — złr, Okowita 31·75—32 złr. — Peszt. Pszenica za 100 kilo 9·96—98— złr., rzepak 14— złr. — Berlin: Pszenica za 1000 kilo 191·——marek, żyto — — m., okowita 53·40 m., olej rzepakowy 97·75— m. Paryż: Mąka za 159 kilo 56.60— franków, olej rzepakowy 99.50 fr., okowita 58·30 fr.

Lwów z Izby handlowej, 1 maja, 1883.

	płacą		żądają	
I. Akcje za sztukę				
bez kupona bieżącego				
Kolej galic. Kar Lud. 200 zł. m. k.	306	50	309	60
„ lwow.-czern.-jass. 200 zł. w. a.	169	60	172	60
Banku hypot. galic. po 200 zł. w. a.	301	00	308	00
„ kredt. galic. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. Listy zastawne za 100 złr.				
bez kupona bieżącego				
Tow. kred. galic. 5 prc. w. a.	97	85	98	85
„ „ „ 4 „ w. a.	89	20	90	50
„ „ „ 5 „ okresowe	97	85	98	85
„ „ „ 4 „ los 41½ l.	86	30	87	50
Banku hyp. galic. 6 „ w. a.	101	80	102	80
„ „ „ 5 „ w. a.	96	80	97	80
„ „ „ 5 „ 10% pr.	100	00	101	00
Listy dłużne g. z. kr. wł. 6 prc.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ „ 5 „	93	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogól. roln. kred. zakład. dla Gal. i Bukow. 6 prc., los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemnizacyjne galic. 5 prc. m. k.	99	—	100	—
Oblig. kom. zak. kr. wł. 6 pr. w. a.	95	—	98	00
Pożyczka kraj. z r. 1873 6 pr. w. a.	101		103	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperjał	9	75	9	85
Rubel rosyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	17	1	19
100 marek niemieckich	58	20	59	00
Srebro	—	—	—	—
Kuponny wsrebrze	—	—	—	—

Wiedeń d. 1. maja 1883.
(godzina 1 m. 45 po poł.)

	Dzisiejsze		Z dnia poprze	
Losy alpejskie	—	—	75	75
Akcje Anglobanku na 120 zlr.	117	25	115	80
Akcje kolei Karola Ludwika na 210 złr.	308	75	306	75
Lombardy (kolej Południowa) na 200 złr.	147	25	147	50
Akcje kolei państwowej	334	75	335	00
Węgiersko-galicyjskiej kolei na 200 złr.	159	50	159	00
Siedmiogrodzkie I. na 200 złr.	111	00	110	90
Złota renta węgierska 4% na 100 złr.	89	40	89	60
Rosyjski rubel papierowy	118	50	118	25
Obligacje węg. indemnizacyjne 10% podat.	98	—	98	00
Akcje węgier. banku kred. na 200 złr.	305	00	306	00
Unionbank na 100 złr.	117	25	117	30
Akcje kolei Elbethal	221	—	224	—
Akcje kolei Alfold-Fiume na 200 złr.	171	—	170	50
Akcje kolei Lwow.-Czerniowieckiej na 200 złr.	170	50	169	00
Losy premiowe wiedeńskie na 100 złr.	123	75	123	25
3% losy tureckie na 400 franków	26	25	26	50
Akcje Bankvereinu na 100 złr.	108	60	109	25
Losy premiowe węgierskie na 100 zlr.	114	25	114	25

Usposobienie: silne.

Wiedeń d. 1 maja 1883.
(giełda wieczorna).

Akcje austr. kredytowe na 160 złr.	309	50	309	10
Renta papier. austr. $4^1/_5$% na 100 złr.	78	80	78	57
Akcje kolei Karola Ludwika	308	50	308	50
Rosyjski rubel papierowy	118	50	118	50

Usposobienie:

Berlin d. 1. maja 1883.
(godz. 5 minut 38 po poł.)

Rosyjski rubel papierowy	202	90	202	00
Akcje austr. kredytowe	535	00	532	02
Akcje kolei Karola Ludwika	132	10	132	50
Austryjackie banknoty	170	95	171	70

Telegramy zbożowe z dnia 1. maja.

Węże

gumowe, z wkładami, sprężynami i parciane. Płyty do podkładów maszynowych we wszystkich grubościach. Sznury, wentyle, kule, pakunki arbestowe, pierścienie i szkła angielskie do wodoskazów.

PASY

z najlepszej skóry grzbietowej (Kernleder) od 1″—1½″ do 8′ szer. zawsze na składzie.

Wszelkie

PRZYRZĄDY LECZNICZE

z miękkiego i twardego kauczuku oraz bandaże, pończochy od kurczy, aparata inhalacyjne poleca po cenach najtańszych

GŁÓWNY SKŁAD fabryczny wszelkich wyrobów gumowych

R. Krimmera

WE LWOWIE. 42
plac Halicki, hotel Żorża.

Niezawodny środek

na wygubienie nagniotków, brodawek i innych podobnych narośli skórnych bez bólu i bez żadnego niebezpieczeństwa.

Cena flakonu 50 ct.

Wstrzykiwanie i kapsułki z rośliny „MATICO“ w słabościach męskich nieoceniony środek

poleca Apteka

K. Krzyżanowskiego

we Lwowie.

Cena flaszki wstrzykiwań 40 ct. Kapsułek 80 ct. 5

Prawdziwy leczniczy

CHLEB GRAHAMA

z mąki razowej z własnego młyna dostać można jedynie w mleczarni 123

MARJI KOMUNICKIEJ

Ulica Sykstuska l. 3. we Lwowie.

Właśnie opuściło prasę trzecie wydanie

prof. Dr. Aug. Rohlinga Zasady

Talmudyzmu

do serdecznej rozwagi Żydom i Chrześcianom wszelkiego stanu, z dodatkiem memorjału Stanisława Staszica w r. 1818

Cena 50 ct. pocztą 55 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Mowa kwiatów

Zabawa towarzyska dla dorosłych

Cena 60 ct. pocztą 65 ct.

Księgarnia F. H. Richtera
we Lwowie.

Nakładem Księgarni i Składu Nut

LESMANA i ŚWISZCZOWSKIEGO

W WARSZAWIE

ulica Mazowiecka Nr. 14.
(*naprzeciw Tow. Kred. Ziemskiego*)

wydane zostały w ostatnich czasach następujące dzieła:

J. J. Baranowski. Słownik angielsko-polski. złr. 2·50. (Polsko-angielski pod prasą).

J. J. Baranowski. Rozmowy, formularze, przysłowia i t. d. angielsko-polskie. ct. 60.

J. J. Baranowski. „Vademecum de la langue française“ dziełko aprobowane przez senatora Littrégo, w oprawie złr. 1.

Feliks Bogacki. Istota zjawisk psychicznych. Stud. psycholog., ct. 50.

Marji Pape-Carpantier. Powiastki i nauczki dla dzieci—opracowane i zastosowane dla dzieci polskich przez E. H. Cena w oprawie złr. 1.

Czary w krainie wiedzy, przez Arabellę B. Buckley w przekładzie z angielskiego; jest to szereg popularnych wykładów mianych w Anglji, w gronie młodzieży; w wykładach tych spopularyzowane są następujące przedmioty: 1) Kraina cudów i kraina wiedzy; 2) Promienie słoneczne i ich praca; 3) Powietrzny ocean; 4) Historja kropli wody; 5) Dwa) wielcy rzeźbiarze — woda i lód; 6) Głosy natury; 7) Życie pierwiosnka; 8) Historja kawałka węgla; 9) Pszczoły w ulu; 10) Pszczoły i kwiaty. Dziełko to wydane bardzo ozdobnie, zawiera 76 pięknych i pouczających drzeworytów. Cena w oprawie złr. 2. 25 i 2. 75

Dr. K. Hertz. Kurs geometryi zastosowany do szkół męzkich i żeńskich. Cena w oprawie złr. 1. 50.

Piotr hr. Kutuzow. Prawdziwe interesa narodów słowiańskich i pokój Europejski — odpowiedź Generałowi Skobielewowi. ct. 35.

F. A. Lange. Historya filozofii materyalistycznej i jej znaczenie w teraźniejszości, z trzeciego niemieckiego wydania przełożyli: Tom I Aleks. Świętochowski; Tom II. Feliks Jezierski.

Dzieło to całe obejmuje przeszło 90 str. wielkiej ósemki. Cena za dwa tomy złr. 7·50 Nabywać można każdy tom oddzielnie, po 3.75.

Lira Polska — tomiki I, II, III, i IV — zawierające wybór najpiękniejszych poezyj polskich. Cena 35. w ozdobnej oprawie ze złoconemi brzegami 90. ct. Tomik V pod prasą.

Dr. Jul. Petersen. Metody i teorye rozwiązywania zadań geometrycznych konstrukcyjnych, zastosowane do przeszło 400 zadań; tłumaczył z niemieckiego Dr. Karo-Hertz, nauczyciel szkół publiczn. ct. 75.

Dr. Schaeffle. Kwintesencya Socyalizmu. ct. 75.

Dr. Skórkowski. Rys nauki o śmierci. ct. 75.

Stanisław Sobieski. Wspomnienia dawnego studenta. ct. 50.

Aleksander Świętochowski. O Epikureizmie, dwa odczyty uzupełnione. ct. 50.

Dr. Wiel. Kuchnia dyetetyczna przeważnie dla osób cierpiących na żołądek — w opracowaniu D-ra Polaka. Kop. 60.

D. Zgliński. Humor w „Panu Tadeuszu“. Kop. 35.

Na składzie głównym;

K. Filipowicz. Parcelacya jako program społeczny. ct. 75.

S. *Kaczewski.* Komedye. ct. 90.

H. Spencer. Szkice filozoficzne. Wydawnictwo imienia T. T. Jeża. 1·50

F. Szancer Przewodnik adresowy Warszawy i przedmieścia Pragi. ct. 6

Księgarnia przyjmuje wszelkie zamówienia z prowincji na książki i nuty, jak również na pisma codzienne i perjodyczne, w kraju i za granicą wychodzące.

TELEFONY.

Podpisany ma zaszczyt podać niniejszem do publicznej wiadomości, że dla doświadczeń bezpłatnego użytku Szanownej P. T. publiczności otworzył trzy „*próbne*“

stacje telefoniczne

a mianowicie: dwie w gmachu teatralnym, a jedną w siedzibie ochotniczej straży pożarnej **„Sokół“** w rynku pod l. 25 na dole.

Odnośne tablice wskazują lokale wyżwspomnianych stacyj próbnych, pomiędzy któremi pośredniczy stacja w **biurze centralnem telefonów** w gmachu teatralnym, 4 brama, 3 piątro, drzwi 75, gdzie podpisany udziela wszelkich żądanych objaśnień i przyjmuje abonentowe zamówienia na stacje telefoniczne.

Doświadczenia będą się odbywać od godziny 10tej przedpołudniem do godziny 6tej popołudniu, a na żądanie i za poprzedniem zamówieniem także w godzinach wieczornych i nocnych.

Do dokładnego zastosowania się do przepisu użycia telefonów (ogłoszonego w lokalach stacyj próbnych) i do licznego udziału zaprasza najuprzejmiej

Władysław Dunin
inżynier,
reprezentant przedsiębiorstwa telefonów
we Lwowie i Krakowie.

25



DZIEŁA NAKŁADOWE

Księgarni **F. H. RICHTERA** we Lwowie.

Bernatowicz, Pojata, córka Lezdejki, powieść historyczna. 4 tomy	Zł. 2. 50
Boccaccio, Dekameron, 100 Noweli	„ 5. —
Dobry ton, Przewodnik towarzyski i salonowy	„ 2. —
Dzierzkowski, Powieści. 8 dużych tomów zawierających 50 powieści. Dawniej złr. 20. – obecnie tylko	„ 7. 68
Encyklopedja podręczna powszechna 3 duże tomy	„ 15. —
„ „ „ w oprawie	„ 18. —
Jasieński, Kobieta XIX. stulecia. Studjum	„ 1. 80
Kaczkowski Zygmunt, Graf Rak. Powieść	„ 3. —
Kraszewski J. I., Serce i ręka. Powieść	„ 2. 40
Lam Jan, Rozmaitości i powiastki	„ 2. —
— Głowy do pozłoty. Powieść	„ 3. —
Mowa kwiatów, Zabawa towarzyska	„ — 60
Pol Wicenty. Dzieła kompletne. 10 tomów	„ 30. —
Rogosz Józef, Choroby Galicji. Serja nowa. Cena zniżoaa	„ — 50
Tańce salonowe, Praktyczny poradnik dla tańczących	„ — 80
Bronikowski, Olgierd i Olga, czyli Polska w XI. wieku. 2 tomy	„ 2. 80
Hamerling Robert. Ahaswerus w Rzymie. Poemat w 6 pieśnich z niem. przez Władysława Ordona	„ 2. —
Zacharjasiewicz. Noc królewska, powieść z ostatnich lat panowania Stanisława Augusta	„ 2. 40
— Szczęście kobiece, powieść	„ 2. 40
Władysław Herman i dwór jego. Powieść historyczna z dziejów narodowych XI. wieku	„ 1. —

Apteka pod Gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie poleca:

Olej rybi z miętusa
świeży, nieczyszczony i niczem niezaprawiany, dla tego najskuteczniejszy dla dzieci skrofulicznych i na piersi cierpiących. Flaszka 80 ct.

KAWA HOMEOPATYCZNA
Dr. Lutzego,
w paczkach 1/4 1/2 i 1/1 funtowych, funt 60 ct.

KAWA ŻOŁEDZIOWA.
Najlepszy surrogat kawy prawdziwej, zdrowy i pożywny napój dająca, pakiet 10 ct.

CZOKOLADA HOMEOPATYCZNA
doskonałej jakości i bez przypraw cała paczka 1 zł. 58 ct., pół paczki 75 ct.

KAKAO w proszku, odtłuszczony
całe pudełko 70 ct., pół pudełka 40 ct.

MLEKO ZGĘSZCZONE SZWAJCARSKIE
znakomity środek pożywny dla dzieci, puszka 55 ct.

NESTLE'GO PROSZEK DLA DZIECI
zastępuje całkowicie pokarm matczyn, puszka 90 ct.

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIG'A
w gospodarstwie do sporządzenia dobrego silnego rosołu niezbędny, w puszkach po ct. 85, zł. 1·55, 2·75 i 5·30.

TAPIOCA P. GROULT
Bardzo pożywną zupę dająca, paczka 70 ct.

EKSTRAKTA SŁODOWE
z różnych fabryk np. Scheringa, Liebego, Loeflunda czysty i z różnemi dodatkami jak chininą, olejem rybim, wapnem, żelazem po 60, 90 ct. i 1 zł.

WODA DO OCZ
Romershausena — flaszka zł. 1·30.

MORASA PŁYN WZMACNIAJĄCY WŁOSY
pół flaszki 80 ct., cała 1 zł. 20 ct.

Dr. KAROLA MIKOLASCHA
Hiszpańskie wina lecznicze
uznane za wyborne i świadectwami Wnych prof. i doktorów Biesiadeckiego, Brauna von Fernwald, Spaetha, Draschego, Loriosera, Korczyńskiego, Widmana, Edw. Sawickiego, Ziembickiego, Strzeleckiego, Wolana, Załozieckiego, Stockloewa i Macieja Jakubowskiego wyszczególnione, przez profesora chemii dra Radziszewskiego chemicznie badane i jako znakomite uznane:

ćwierć litrowa but. zł 1·50.

Hiszpańskie wino chinowe
ku wzmocnieniu
Hiszpańskie wino chinowo-żelaziste
przeciw zubożeniu krwi i nerwowym chorobom.
HISZPAŃSKIE WINO PEPSYNOWE
przeciw upośledzeniu trawienia.
HISZPAŃSKIE WINO PEPTONOWE
przeciw wynędznieniu w słabościach uporczywych, pokarm wprost w krew przechodzący.
HISZPAŃSKIE WINO RUMBARBAROWE
przeciw katarom żołądka i kiszek.

Toż samo przez wyżej wymienionych profesorów i lekarzy za najlepsze uznane
Dla chorych i rekonwalescentów:

KONIAK GRANDE CHAMPAGNE
ćwierć litr. butelka 1 zł. 80 ct.

WINO TOKAJSKIE STARE
ćwierć lit. butelka 2 zł. 50 ct.

WINO MALAGA STARE
ćwierć litr. butelka 1 zł. 20 ct.

WINO HISZPAŃSKIE DLA REKONWALESCENTÓW
ćwierć litr. but. 1 zł.

PLASTER na NAGNIOTKI BOXBERGERA
zwitek 35 ct.

Krowianka zawsze świeża szkiełko, 1 zł. 20 ct.

CUKIERKI SŁODOWE własne i
CUKIERKI MCHOWE
przeciw kaszlowi, chrypkom i bolom gardła.

PIGUŁKI ANTIKATARALNE
Dr. VOSSA pudełko 70 ct.

Prawdziwe PIGUŁKI MORISONA
para pudełek zł. 1 50 i 3·50

Prawdziwy SYRUP PAGLIANO
flaszka 1 zł.

PROSZKI SEIDLICKIE
własnego wyrobu żadnym innym nieustępujące co do skutku, pudełko 1 zł.

WÓDKA FRANCUZKA z BORDEAUX
sprowadzana i tu do flaszek napełniana
czysta 1/2 flaszki 60 ct., 1/1 flaszka 1 zł., z solą według przepisu W. Lee 1/2 flaszki 70 ct. cała flaszka 1 zł. 20 ct.

WODĄ SALICYLOWA I PROSZEK SALICYLOWY.
do ust, najlepsze środki do konserwowania zębów i przeciw nieprzyjemnej woni z ust, flaszka wody 60 ct., pudełko proszku 30 ct. i 1 zł.

POMADA ALKALOID
najlepsza pomada do włosów, wzmacniająca porost i wstrzymująca wypadanie włosów słoik 60 ct.

WODA KOLOŃSKA
własnego wyrobu wyśmienita po 60 ct. i 1 zł. J. M. Fariny o połowę mniejsze flaszki 50 ct. i 1 zł.

PERFUMY FRANCUSKIE
własnego napełnienia,

PUDER FRANCUSKI PRAWDZIWY
i własnego wyrobu,

PŁYN NA ODMROŻENIA własnego wyrobu

OCET DESINKFEKCYJNY własnego wyrobu,

Godziemblina Maliszewskiego przeciw reumatyzmowi i gośćcowi.

WODA DO UST ANATERYNOWA
własnego wyrobu flaszka 40 ct.

OLEJEK z SOSNY PINUS PUMILIO
do rozpylania w powietrzu flaszeczka 80 ct.

GLYCERYNOWE WYROBY SARG'A
różne mydła, kremy glicerynowe i czysta gliceryna.

Oprócz wymienionych mnóstwo innych środków leczniczych, przyrządów chirurgicznych i materjałów.
WINA MOJE LECZNICZE I NAPOJE dla chorych i rekonwalescentów znajdują się na składzie we wszystkich aptekach eomowanych Galicji i Krakowa, tudzież we wszystkich krajach koronnych. 24

RÓŻOWE DOMINO

TYGODNIK SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

illustrowany,

do którego dołącza się:

Dodatek polityczny, społeczny i literacki („Kurjer Lwowski")

oprócz tego jeszcze

dodatek powieściowy w formacie książkowym.

Wydawca: Fran. Henryk Richter. Redaktor: Włodz. Zagórski (Chochlik).

Prenumerata miejscowa i zamiejscowa wynosi: rocznie 10 zł. półrocznie 5 zł. kwartalnie 2 zł. 50 ct. miesięcznie 85 ct.

Numer pojedyńczy kosztuje 20 ct.

Bezpłatna premia dla abonentów rocznych.

Abonenci składający *całoroczną* przedpłatę w kwocie *10 zł.* w naszej Administracji, nabywają tem samem prawo do bezpłatnej premji (oprócz Kalendarza Różowego Domina) mianowicie wybierać mogą z dzieł, których spis na żądanie dostarczamy, *dwie Serje*, zawierające 100 arkuszy Powieści, Nowelli etc. illustrowanych, gratis — albo dwa olejodruki:

„Przed Jarmarkiem" lub „Powrót z Jarmarku" (Loeflera).

Abonenci, którzy płacą miesięcznie lub kwartalnie, a mają zamiar cały rok pozostać nam wiernymi, otrzymają Kalendarz „Różowego Domina" z illustrowanym humorystyczno-satyrycznym *Noworocznikiem Chochlika gratis i franco*, oraz otrzymać mogą abonenci za wyjątkowo bardzo nizką cenę dzieła literatury rozrywkowej, które od czasu do czasu w naszem piśmie ogłaszamy.

Administracja „Różowego Domina" we Lwowie, ul. Akademicka l. 3.

Ogłoszenia drobne mogą być z adresem lub bez niego i tylko dzień po dniu podawane. Wszelkich informacyj dostarcza bezpłatnie Administracja ul. Akademicka, l. 3, od 8 do 12 g. r.

Drobne Ogłoszenia.

Cena jednego ogłoszenia do 6 wierszy 20 ct.

Listy znaczone literami lub cyframi przyjmują się i wydają za okazaniem biletu inseratowego. Na żądanie Inseraty układa Administracja.

Doniesienia rozmaite.

Kilka tysięcy guldenów

posiadając, młody człowiek życzy wejść do współki jakiego interesu komisowego, fabrycznego lub t. p. w którym sam jako biegły buchalter i korespondent mógłby czynny przyjąć udział. Wiadomość bliższą powziąć można przy placu Bernardyńskim l. 15, drugie piętro drzwi na lewo. 225

Dzierżawa folwarku w Czortkowskiem, 300 morgów. Bliższa wiadomość J. Poliński, Lwów. 226

Jedna lub dwie panny albo uczennice, znajdą od dnia 1. czerwca 1883 umieszczenie w porządnym domu z wiktem domowym i usługą za umiarkowanem wynagrodzeniem Mogą być udzielane lekcje na fortepianie, tudzież w francuskim, niemieckim i polskim języku. Wiadomość w Adm. „Kurjera Lwowskiego“. 223

Jeden lub dwóch panów kawalerów znajdą od 1. czerwca 1883 umieszczenie w porządnym domu z wiktem domowym i usługą za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w Admin. „Kurjera“. 224

Fortepian na sprzedaż ulica Sobieskiego l. 3 na II. piętrze. 205

Tylko 8 zł. cała nauka kroju sukień damskich według najnowszej metody francuskiej. Rynek 26. III. piętro. 201

Uzdolniona krawcowa wykonywa najdokładniej roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące, jakoteż i bieliznę, życzy sobie dochodzić; po domach prywatnych. Adres: ul. Łyczakowska l. 23: 195

Zmiana lokalu. Handel korali R. Turasiewicza przeniesiony został z ulicy Akademickiej na Koralnicką do nowo-wybudowanej kamienicy nr. 4. parter. 186

Leksykon Majera, ktoby miał sprzedać tanio, niech podaadres do Admin. „Kurjera“.

Zarząd dóbr Spasowa poczta Tartaków poleca pod gwarancją szparagowe flance 3 i 4 letnie (Conover colosal), olbrzymie d'Argenteuille po 2 i po 3 centy sztuka, także zrazy i szczepy krzysiek i innych wybornych owoców spasowskich. Wysełka do końca maja. 178

Posady i zatrudnienia.

Antykwarnia J. Leona Pordesa przy ulicy Trybunalskiej, poszukuje starszego chłopaka do różnych załatwień. Wiadomości lokalne niezbędne. 222

Buchalterka panna lub wdowa bezdzietna, do prowadzenia książek handlowych może mieć miejsce z płacą roczną 520 zł. Warunki: uczciwość, rzetelność i energia, wiek najwyżej lat 30, znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego, gdyż w tych trzech językach prowadzi się korespondencja. Zgłaszać się proszę **tylko pisemnie** z dołączeniem po kilka wierszy z powyższych trzech pism, odpisów świadectw odbytych studjów, dotychczasowego zatrudnienia i fotografji Dokładny adres teraźniejszego pobytu, aby w razie nieprzyjęcia można zwrócić ofertę wraz z fotografją. Ostateczny termin podania ofert do 15. maja b. r. Józef Iwanicki, handel maszyn do szycia. Lwów. hotel Żorża. 215

Młoda osoba, z dobrego domu, zaopatrzona chlubnemi poleceniami, poszukuje umieszczenia do zarządu domu, lub do towarzystwa starszej osoby. A. Z. w Administracji „Kurjera Lwowsk“. 213

Do budowy na prowincję, która potrwa przez dwa lata, poszukuje się zdolnego podmajstrzego murarskiego. Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera“, 208

Chłopców do roznoszenia gazet (Kurjera) z kaucją 1 złr. przyjmuje administr. „Kurj. Lwow.“.

Doniesienia o wolnych posadach lub zatrudnieniu, wyjąwszy bezpłatn. praktykantów, wprost od pracodawcy, przyjmuje adm. „Kurjera Lwowskiego“ zupełnie bezpłatnie. Prosi tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli miejsce zajęte.

Szukający zajęcia.

Panna z dobrego domu posiadająca język polski i niemiecki, poszukuje umieszczenia jako towarzyszka, lub do zarządu domu lub jako bona Łaskawe oferty pod Z. W. Administracja „Kurjera“. 220

Polka mówiąca doskonale po francusku i nieźle po niemiecku, szuka miejsca na bonę. Ulica Łyczakowska nr. 7. pierwsze drzwi na prawo na dole. 216

Młody człowiek mający kilkoletnią praktykę bankową i egzamin dojrzałości, poszukuje miejsca w kraju lub za granicą jako buchhalter, kasjer, korespondent lub sekretarz. Umie pojedynczą i podwójną buchhalterję, włada poprawnie językiem polskim, niemieckim i nieźle francuskim. Może również złożyć odpowiednią kaucję. Łaskawe oferty uprasza się adresować C. Z. 26 do Admin. „Kurjera“. 199

Młoda wykształcona wdowa posiadająca odpowiednie zdolności, poszukuje umieszczenia jako towarzyszka, reprezentantka domu, lub buchhalterka w kraju lub za granicą, łaskawe oferty pod A. X. w Administracji „Kurjera“. 200

Technik i praktyczny agronom i leśnik, poszukuje umieszczenia w zachodnich Karpatach jako samoistny zarządca niewielkiego majątku. Wymagania skromne J. T. K. bliższa wiadomość w Admin. „Kurjera Lwowskiego“. 182

Wdowa z dobrej szlacheckiej rodziny zmuszona po stracie majątku pracować na życie, przyjmuje na wychowanie dzieci od zamożnych rodzin za opłatą mierną miesięczną, ale pewną, za troskliwość i sumienne pielęgnowanie, oraz za dyskrecję ręczy się. Także osoby chcące zamieszkać czas jakiś w samotności znajdą również macierzyńską opiekę i dochowanie tajemnicy pod słowem honoru. Adres Nr. 138. „Kurjer Lwowski“. 170

Pisarz dzienny, z wyrobionem pismem, maturzysta, poszukuje zajęcia za miernem wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Lwowsk.“ 70

Kupno i sprzedaż.

Majątek na sprzedaż, obok Lwowa, 2 kilometry za rogatką gródecką, zabudowanie fabryczne, razem z jednym morgiem gruntu, na sprzedaż. — Obok powyższego majątku 67 morgów pola ornego na sprzedaż. — Bliższej wiadomości udziela Arnold Werner we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 3. między 5-tą a 6-tą godz. po południu. 83

Realność pod l. 4 ul. Lipowa granicząca z ogrodem pojezuickim, obejmująca główny dom piątrowy, oficyny piątrowe, stajnia, wozownia, duży ogród 3 morgowy, przydatny pod budowę domów, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u zawiadowcy domu w miejscu. 194

Realność składająca się z pól ornych i łąk w przestrzeni razem około 50 morgów, z domem mieszkalnym o 4 pokojach i kuchnią, i budynkami ekonomicznemi w dobrym stanie, położona w zdrowej i przyjemnej okolicy nad Dniestrem, przy samym gościńcu rządowym $1^1/_4$ mili od stacyj kolejowych Bukaczowce-Bursztyn, jest za umiarkowaną cenę, zaraz z zasiewami lub po zbiorze takowych do sprzedania; bliższa wiadomość pod lit. L. S. Lwów na Łyczakowie l. 22. lub pod lit. J. R. poste restante Wojniłów. 137

Mieszkania i sklepy.

W willi na ul. Kurkowej nr. 9 5 pokoi i salon na lato do najęcia. 217

Pomieszkanie o 6 pokojach z kuchnią od 1. lipca lub 1. sierpnia przy ul. Łyczakowskiej l. 3. na II. piątrze do najęcia. 214

2 piękne umeblowane **pokoje** z kuchnią, miesięcznie lub tygodniowo do wynajęcia, także pojedynczo. Majerowska nr. 7 w ogrodzie. 211

2 pokoje obszerne z kuchnią, strychem i piwnicą na piętrze, frontowe z balkonem przy ul. Łyczakowskiej l. 87 od 1. maja b. r. do wynajęcia. 206

4 pokoje z przedpokojem obszerną kuchnią, i piwnicą do wynajęcia od 1. czerwca ulica Krasickich 9, II. piątro. Bliższej wiadomości udziela dozorca domu. 197

2 pokoje kawalerskie są w gmachu Banku włościańskiego zaraz do wynajęcia. 203

Całe piętro składające się z 4 pokoi z nyżą, kuchnią, osobnym strychem i piwnicą, z ogródkiem lub bez, zaraz do najęcia przy ulicy św. Mikołaja l. 7. 204

4 pokoje bez kuchni z 2 wchodami, albo 3 pokoje z jednym wchodem, bardzo odpowiednie na kancelarje lub biura publiczne; dalej jeden suchy i obszerny magazyn. są od 1. maja pod Nr. 8 na ulicy Hetmańskiej, na 1. piętrze z frontu do najęcia. Bliższej wiadomości udziela portier. 187

4 pokoje z kuchnią, garderobą, piwnicą i strychem na I piętrze do wynajęcia w domu przy ulicy Sykstuskiej pod l. 43. Wiadomość u właścicielki. 177

2 pokoje frontowe kawalerskie z przedpokojem, ulica Halicka l. 17 mogą być zaraz pojedynczo lub razem wynajęte. Bliższa wiadomość w handlu jubilerskim J. Dąbrowskiego. 181

5 lub 4 pokoie z kuchnią, strychem a nawet z ogródkiem przy ulicy Podzamcze nr. 9 na I. piętrze od 1. maja do wynajęcia za bardzo niską cenę. Bliższa wiadomość w tem samem pomieszkaniu. 161

2 piękne pokoje frontowe (Dom w ogródku) na I. piętrze zaraz do wynajęcia przy ulicy Majerowskiej l. 7. Wiadomość w miejscu. 164

5 lub 6 pokoi, przedpokój i kuchnia do najęcia stale bez mebli, lub do jesieni z meblami. Ulica Krasickich 6 na dole. 166

2 pokoje frontowe, kawalerskie na I. piątrze przy ul. Teatralnej 16. (róg od placu Trybunalskiego). 168

W domu przy ul. Sykstuskiej pod l. 43 są cztery pokoje z kuchnią, spiżarnią, piwnicą i strychem na II piętrze od 1. maja do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właścicielki domu. 171

Do najęcia 2 pokoje kawalerskie ulica Ossolińskich nr. 5. II. piętro. Cena 18 zł. 154

W nowej realności przy ulicy Kleina, powyżej Willi p. Kamieniobrodzkiego, a) całe I. piętro, składające się z 4 obszernych pokoi, przedpokoju, garderoby, kuchni, balkonu etc.; b) 2 pokoje kawalerskie, pojedynczo, od 1. maja b. r. do wynajęcia. 151

4 pokoje, przedpokój, kuchnia z przynależnościami od 1. maja do wynajęcia, ulica Czarneckiego nr. 28. II. piętro. 159.

Przy ulicy Zygmuntowskiej nr. 10. jest na II. piątrze zaraz do wynajęcia, 4 pokoje z niżą, kuchnią, spiżarnią i przynależnościami, również 6. pokoi z kuchnią i spiżarnią. Można też i całe II. piętro wynająć. 157

3 pokoje z kuchnią z dwoma wchodami w domu narożnym przy ulicy Jagiellońskiej nr. 10, Rejtana nr. 2, cena 26 zł. miesięcznie. 219

Ogród, piwnica i pokoik z kuchenką do wynajęcia. Ulica Piekarska nr. 6. 141b

Do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, osobny strych i piwnica 28 zł. miesięcznie, od 1. maja 1883 przy ulicy Rzeźbiarskiej nr. 1. A. na Łyczakowie. Bliższ. wiadomość u dozorcy domu. 129

1 pokój duży frontowy z meblami, 2 pokoje frontowe z balkonem, z meblami bez kuchni są do najęcia w realności J. Smutnego ul. Łyczakowska l. 13. 134

Pomieszkanie do najęcia od 1. maja 1883, składające się z 3 pokoi, kuchni, na przedmieściu Łyczakowskiem, ulica Pijarów nr. 3. 136

Do wynajęcia. W domu l. 33 Rynek, czyli Krakowska ul. l. 2 na 2 piętrze pomieszkanie zaraz do wynajęcia. — Bliższą wiadomość udziela się w handlu sukiennym Jana Wallacha i syna. 120

Pomieszkanie dla kawalerów. — W gmachu gal. kasy oszczędności przy ulicy Majerowskiej l. 2 na dole w prawo, jest umeblowany pokój frontowy z przedpokojem zaraz do najęcia. — Bliższa wiadomość u odźwiernego. 112

Mieszkania do najęcia. Ul. Sykstuska l. 58. — Parter: 4 pokoje, przedpokój, spiżarnia, kuchnia, strych i piwnica (od 1 maja). — II. piątro: 5 pokoi, kuchnia, spiżarnia, strych i piwnica (zaraz). — W tej samej realności front do ogrodu pojezuickiego: Parter: 3 pokoje, nyża, przedpokój, strych i piwnica. (od 1 maja). — Stajnia na 3 konie (zaraz). — Dla użytku lokatorów pralnia i magiel.— Studnia w dziedzińcu. 108

6 pokoi wraz z przynależnościami pod l. 22 ul. Zielona są zaraz do najęcia. 102

Pokój frontowy z przedpokojem zaraz do najęcia. — Ulica Mickiewicza l. 4, II piątro. 99

Przy ulicy Kościuszki l. 14 jest całe 2 piętro, składające się z 2 dużych salonów, 2 przedpokoi, 2 kuchni i 9 pokoi od 1 Maja do wynajęcia. Bliższej wiadomości udzieli dozorca domu. 94

Piękny pokój frontowy w zdrowej i przyjemnej okolicy, z meblami lub bez, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Jabłonowskich Nr. 7 (przed koszarami obrony krajowej). Z meblami 12 zł., bez mebli 10 zł., 82

W nowo wybudowanej kamienicy przy ulicy Koralnickiej jest pomieszkania o 4-rech pokojach z przynależnościami od 1-go Maja do najęcia. 80

Do wynajęcia przy ulicy Klejnowskiej l. 4, z widokiem na ogród Po-jezuicki: 2 i 3 pokoje z przynależnościami. W razie potrzeby jest stajnia i wozownia. 62

Pokój z nyżą bez kuchni za 8 zł. zaraz do najęcia. ulica Teatralna Nr. 5 III. piętro. 71

Natychmiast do najęcia 2 dogodne pomieszkania, jedno z 5 pokoi 1 kuchni. drugie z 4 pokoi i kuchni Bliższa wiadomość w handlu W. Alfreda Dzikowskiego. 162

Ogłoszenia wolnych pomieszkań umieszcza admin. „Kurjera Lwowsk.“ tak długo, dopóki nie zostaną wynajęte, za jednorazową opłatą 50 cent. przy mniejszych, 1 złr. przy większych pomieszkaniach. Prosi się tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli pomieszkanie wynajęto.

Berto!

Żebyś chciała zamiast zajmować się plotkami, pilnować więcej Twojej zaszarzanej toalety, prędzej byś się podobać mogła, ale tak....

Jutro.

Kawaler liczący lat 28, znośnej powierzchowności, osiadłszy w kraju po kilkuletnim pobycie za granicą, nie posiadający znajomości a pragnący ożenić się z panną średnio posażną, uprasza o nadesłanie fotografji z podaniem rzetelnem wieku, stosunków majątkowych i miejsca pobytu pod adresem X. Y. Z. poste restante Zamarstynów. Dyskrecja leży w własnym interesie, 207

Kawaler młody, mający czystego dochodu rocznego 2000 złr. do 2500 złr., z braku czasu do robienia znajomości poszukuje tą drogą towarzyszkę, pannę lub wdowę, któraby mu również parę tysięcy złr. w posagu wniosła. Listy nieanonimowe z dołączeniem fotografji lub przynajmniej z opisem osoby, proszę adresować: M. G. Poranek, Wieden, Margarethen, poste restante. Dyskrecja leży w własnym interesie. 163

W zamiarze ożenienia się inteligentny, przystojny mężczyzna 30 lat mający, życzy zaznajomić się z wykształconą kobietą młodą, przystojną, panną lub wdową. Wymaganych 5000 złr. majątku. Listy rekomendacyjne z dołączeniem fotografji która zostanie zwróconą, do Administracji „Kurjera lwowsk.“ pod 100. R. D. przed 10. maja, należy nadsyłać. Myślę rzetelnie, a następnie bliższe porozumienie. 195

Wdowiec wyżej lat 30, posiadający pewne przedsiębiorstwo i realność we Lwowie, przynoszącą rocznie 5 tysięcy dochodu, pragnie się ożenić z panną lub wdową w wieku od 20. do 30 lat z posagiem co najmniej 5 tysięcy zł. Zgłoszenia z dołączeniem fotografji, która wraz z listem na żądanie zwróconą zostanie, pod adresem A. Z. przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego“ ul. Akademicka l. 3. Dyskrecja rzeczą honoru. 176

Osoby które nadesłały nam prywatną korespondencję, a ona nie była, z powodów od Administracji niezależnych, umieszczona, raczą odebrać złożoną należytość insercyjną.

Wydawca i właściciel: **Franciszek Henryk Richter.**
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Ludwik Masłowski.**
Drukarnia: „Dz. Pol.“ pod zarządem L. Zubalewicza.
Papier z fabryki Czerlańskiej.